

Małgorzata Liszewska

Fotografia jaka jest : (fotografia jako zjawisko estetyczne)

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 264-266

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FOTOGRAFIA JAKA JEST (FOTOGRAFIA JAKO ZJAWISKO ESTETYCZNE)

Jan Kurowicki: *Fotografia jako zjawisko estetyczne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999, ss. 149.

Książka Jana Kurowickiego jest jednym z opracowań – ciągle jeszcze nielicznych na polskim rynku wydawniczym – dotyczących podstawowych zagadnień fotografii traktowanej jako zjawisko o charakterze estetycznym.

Wśród obszarów twórczości pretendujących dzisiaj do miana sztuki fotografia zajmuje już ugruntowaną pozycję. W rozważaniach teoretycznych najczęściej bywa traktowana jako środek przekazu wizualnego, znak ikoniczny, zobrazowanie, przedstawienie czegoś. Przy czym akcent zostaje położony zazwyczaj na nastawienie odbiorcy, który jest skoncentrowany bądź na tym, co jest przedstawione w percypowanym obiekcie, już to na tym, co jest poprzez ten obiekt przedstawione. W przypadku świadomych wyborów sam sposób przekazywania może nieść ze sobą wartości estetyczne. Jednakże w przypadku fotografii traktowanej jako przekaz, stają się one właściwie drugorzędnymi ozdobnikami. Inaczej w przypadku fotografii traktowanej jako dzieło sztuki, będące ucieleśnieniem wartości estetycznych, kiedy to, co przedstawione w fotografii, jest tematem samo dla siebie. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że niejednokrotnie ten sam obiekt – w zależności od postawy przyjętej przez odbiorcę – może być traktowany zarówno w jeden, jak i drugi ze wspomnianych sposobów.

Jak przyznaje sam autor, trudno jest tak fotografię, jak i estetyczność uznawać za kategorie ogólne w ramach klarownego obrazu teoretycznego, wielowątkowa konstrukcja jego książki przybiera „zawikłaną strukturę pajęczyny”. Bogactwo wątków nie tyle służy udzieleniu prostych odpowiedzi na stawiane pytania, co stanowi punkt wyjścia do formułowania kolejnych, niekiedy coraz bardziej rozbudowanych pytań, które na powrót sprowadzają uważnego czytelnika do istoty prezentowanych w książce zagadnień, leżących u podłoża jej całościowo przemysłanej, teoretycznej konstrukcji.

Punkt widzenia przedstawiony przez J. Kurowickiego¹ można sprowadzić do dwóch szczególnie mocno akcentowanych w omawianym tekście przesłanek. Pierwsza z nich to osobiste przeświadczenie autora, że działalność fotograficzna – rozumiana całościowo – jest istotnym elementem procesu historii kultury i jako taka stanowi jego konsekwentny wytwór. Druga natomiast – wynikająca nieuchronnie z przyjętego sposobu traktowania omawianych zjawisk – że jakości, jak i kategorie estetyczne ułożone są wewnątrz tego procesu, co oznacza, że w nich się on przejawia.

Zarówno teoretycznych, jak i kulturowych źródeł zaistnienia fotografii jako dyscypliny sztuki autor upatruje w pojawieniu się nowego typu człowieka, nazywając go za José Ortegą y Gassetem „człowiekiem racjo-witalnym”. Typ umysłowości matematyczno-fizycznej zostaje zastąpiony historycznym i witalnym. Rozum witalny utożsamiany jest z życiem. Najistotniejszą cechą egzystencjalną życia człowieka jest jego czasowość. To właśnie temporalność ludzkiej egzystencji sprawia, że życie ludzkie jest historią, historia przejawia się w każdej akcji poznawczej. Historyczność człowieka zatem determinuje nasz sposób poznawania, a przez to i kulturę. Kurowicki lokuje działalność fotograficzną w historycznym procesie przemian kulturowych, jako sztukę uchwycenia owej temporalności ludzkiego bytu.

Wśród zagadnień przewijających się w książce na szczególną uwagę zasługują kwestie dotyczące prawdy i poznania w sztuce oraz poprzez sztukę. Autor, przyglądając się bliżej zjawiskom fotogenii², fotograficznego obramowania estetycznego³ i poznawczemu znaczeniu fotografii, szczególnie w obrębie piękna związanego, wyraża przeświadczenie, że istnieje możliwość wyodrębnienia w niej momentu poznawczego, jednakże ma on drugorzędne znaczenie. Odwołując się do przemysłu autora, gdy kategorii piękna – by posłużyć się jego sformułowaniem – „nie traktuje się jako tylko zabytku z historii estetyki i rozmaitych praktyk artystycznych, ale wyprowadza się ją z procesów kulturowych, okazuje się ona żywa; zaś działalność fotograficzna i jej wytwory stają się wdzięcznymi przedmiotami analizy” (s. 145).

Uważam, że książka J. Kurowickiego jest ze wszech miar godna polecenia jako pionierska na polskim rynku wydawniczym pozycja uprzystępniająca tematykę fotografii potraktowanej jako zjawisko estetyczne. Dzięki wypracowanej przez

¹ Autor, w przeciwieństwie do najbardziej upowszechnionych w literaturze przedmiotu sposobów przedstawiania zagadnień fotografii z punktu widzenia twórców bądź odbiorców zajmujących się wartościowaniem jej wytworów, przyjął perspektywę cywilizacyjno-kulturową.

² „Fotogenia, czyli autoobraz przedmiotu, uzyskiwany dzięki fotografii” (s. 143).

³ Autor, wychodząc od arystotelesowskiej kategorii obramowania estetycznego poprzez ukazanie jedności momentów poznania i estetyczności, uwspółcześnił ją i wykorzystał dla potrzeb analizy fotografii.

autora formule prezentowania omawianych zagadnień, książka jawi się jako interesująco opowiedziana historia, której temat stanowią przypadki fotografii na przestrzeni jej historycznego rozwoju. Nie nużąc czytelnika, autor wprowadza go w zagadnienia estetyki. Godny podkreślenia jest także fakt, że omawiana pozycja posiada staranną szatę graficzną oraz to, że tekst został wzbogacony licznymi ilustracjami, co nie pozostaje bez znaczenia ze względu na poruszany w niej zakres tematyki i bardzo korzystnie wyróżnia ją spośród innych publikacji podobnego rodzaju, które na ogół są całkowicie pozbawione ilustracji.

Małgorzata Liszewska